

Sygn. akt V KO 112/19

POSTANOWIENIE

Dnia 8 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **B. W.**

oskarżonego z art. 107 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,

w dniu 8 stycznia 2020 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w W.

z dnia 2 grudnia 2019 r.,

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

postanowił:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 2 grudnia 2019 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. akt VII K [...] innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro sprawiedliwości. Opierając się na treści opinii sądowo-lekarskiej, wydanej w ww. sprawie uznał, że stan zdrowia oskarżonego uniemożliwia mu aktywne uczestnictwo w rozprawie przed sądem leżącym w znacznej odległości od jego miejsca zamieszkania (B.). W przekonaniu Sądu Rejonowego realizacja prawa do osobistej obrony wymaga przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w B. jako sądowi położonemu najbliżej miejsca zamieszkania oskarżonego.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego w W. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie warto przypomnieć, że przepis art. 37 k.p.k. jako wyjątkowy musi być wykładany restryktywnie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że stan zdrowia oskarżonego jest okolicznością mieszczącą się w pojęciu "dobro wymiaru sprawiedliwości" (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KO 37/17, LEX nr 2281271*). W sytuacji bowiem, kiedy rozpoczęcie procesu w sądzie właściwym miejscowo nie jest możliwe z uwagi na stan zdrowia oskarżonego, który w praktyce uniemożliwia mu stawienie się w tym sądzie, ale nie wyklucza możliwości jego stawiennictwa w równorzędnym sądzie, bliżej jego miejsca zamieszkania, dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za tym, aby sprawę rozpoznał ten właśnie sąd (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r., V KO 30/18, LEX nr 2500558*).

Przywołane we wniosku okoliczności nie uzasadniają jednak skorzystania przez Sąd Najwyższy z instytucji, o której mowa w art. 37 k.p.k., z uwagi na stan zdrowia oskarżonego. Przede wszystkim należy zauważyć, że treść opinii sądowo-lekarskiej, przywołanej we wniosku o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, nie zawiera takich twierdzeń i o takim stopniu kategoryczności, aby stwierdzić, że B. W. nie może stawić się na rozprawę przed Sądem Rejonowym właściwym miejscowo do rozpoznania sprawy. Biegła zaznaczyła jedynie, że podróż oskarżonego sprzyjałaby możliwości doznania urazów, co wobec jego stanu zdrowia nie jest wskazane oraz, że z uwagi na zaawansowane zmiany stawowe badany ma ograniczoną możliwość poruszania się na dłuższych dystansach, a także po schodach. Stwierdziła, że wobec tego bezpieczniejsze dla badanego byłoby uczestniczenie w rozprawie przez sądem w B..

W tym kontekście trzeba zauważyć, że podróż do siedziby sądu miejscowo właściwego nie determinuje możliwości powstania urazów w istotnie większym stopniu niż stawiennictwo przed Sądem Rejonowym w B.. W obu przypadkach wymagane jest skorzystanie przez oskarżonego ze środka transportu, a różnica polega w zasadzie jedynie na czasie przejazdu i ewentualnie skorzystaniu z jednego więcej środka lokomocji, jeżeli oskarżony zdecyduje się skorzystać z komunikacji publicznej. Z urzędu bowiem Sądowi Najwyższemu wiadomo,

że siedziba Sądu Rejonowego w W. położona jest w pobliżu dworca kolejowego w W.. Ponadto budynek tego Sądu posiada udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, z których B. W. będzie mógł skorzystać. Brak jest zatem powodów, dla których należałoby zastosować właściwość delegacyjną na podstawie art. 37 k.p.k. Na marginesie należy wskazać, że w świetle akt sprawy niezrozumiałe jest przekazywanie jej Sądowi Rejonowemu w B., skoro z ostatniej korespondencji z oskarżonym wynika, że mieszka on w T. przy ul. P. (k. 1165 i 1203).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.